Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 29 WRZEŚNIA 1947 ROKU | Nr 267 (565)

100 tys. Polaków w Niemczech

pragnie reemigrować do Ojczyzny. — Władze brytyjskie uniemożliwiają im powrót.—Apel KCZZ do Zw. Zaw. Anglii

W związku z trudnościami jakie stawiają okupacyjne władze brytyjskie polskiej emigracji w Westfalii, pragnącej powrócić do kraju, Komisja Centralna Zw. Zawodowych wysłała **list - apel do centrali angielskich zw. zawodowych w Londynie.**

Na wstępie list przypomina, że główne zadanie światowego ruchu zawodowego stanowi **obrona wolności pracującego człowieka.** „W deklaracji ideowej naszego statutu Światowej Organizacji Zw. Zawodowych — głosi list — jest powiedziane: stały kontakt i braterska pomoc w pracy zw. zawodowych". Punkt 5 tej samej deklaracji mówi: **„obrona interesów pracujących w zagadnieniach emigracji i imigracji."**

Niestety w wielu wypadkach to podstawowe prawo jest często naruszane **w imię egoistycznych interesów klasowych lub wąskich pojęć narodowych.** Jednym z takich zagadnień jest obrona **prawa powrotu do Ojczyzny ok. 100 tys. robotników Polaków, zatrudnionych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec w okręgach reńsko - westfalskim, k. Hamburga i innych.**

List przypomina, że robotnicy ci **byli wywożeni z Polski przemocą** przez kolonizatorskie władze pruskie jeszcze przed pierwszą wojną światową. Później w okresie międzywojennym, w okresie bezrobocia, w czasach rządów sanacyjnych część robotników wyjechała również do tamtych okręgów w poszukiwaniu pracy i chleba.

List kończy się apelem pod adresem brytyjskich Zw. Zawodowych, aby napiętnowały **szkodliwą działalność angielskich władz okupacyjnych i dopomogły robotnikom polskim w ich dążeniu powrotu do Ojczyzny.**

Wypowiedź ministra brytyjskiego

Podziwiam entuzjazm i kwalifikacje

ludzi, zajętych odbudową w Polsce.

Jak wiadomo, od kilku dni bawi w Polsce **brytyjski minister odbudowy Levis Silkin.** Po zwiedzeniu Wybrzeża i Stolicy, przybył on w dniu 26-go września do Wrocławia wraz z towarzyszącymi mu fachowcami z zakresu odbudowy.

Minister Silkin w czasie rozmowy z przedstawicielem Polskiego Radia powiedział o swych pierwszych wrażeniach po zwiedzeniu Warszawy i Wrocławia.

— „Po pierwsze ludzie zajęci sprawami odbudowy są ludźmi młodymi, młodszymi niż ludzie na tych samych stanowiskach w W. Brytanii. Po drugie **jestem pod wielkim wrażeniem wysokich kwalifikacji i zdolności tych młodych ludzi. Po trzecie podziwiam entuzjazm ludzi pracujących nad odbudową Warszawy i Wrocławia".**

O ład i pokój w Grecji

Wniosek radziecki na sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ

Delegacja radziecka przedstawiła Generalnemu Zgromadzeniu ONZ wniosek w sprawie greckiej, który przewiduje:

1. Rząd grecki winien podjąć odpowiednie środki, zmierzające do likwidacji incydentów granicznych.

2. Należy doprowadzić do ustalenia normalnych stosunków dyplomatycznych między Grecją i jej sąsiadami północnymi.

3. Jugosławia, Albania, Bułgaria i Grecja winny podjąć rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencji granicznej i uregulowania problemu uchodźców.

4. Obce wojska winny być natychmiast wycofane z Grecji.

5. Generalne Zgromadzenie powoła do życia specjalną komisję ONZ, która sprawować będzie kontrolę nad zagraniczną pomocą gospodarczą dla Grecji.

Wniosek radziecki uzasadniał Gromyko, który przedstawił nowe fakty i dowody świadczące o terrorze, jaki rząd grecki stosuje wobec elementów postępowych. Ta polityka terroru — zaznaczył mówca — nie może doprowadzić do normalizacji stosunków w Grecji.

Troskliwy opiekun

Brytyjski minister pełnomocny dla spraw Niemiec, lord Pakenham, odbył konferencję z arcybiskupem Kolonii na temat pomocy władz okupacyjnych dla organizacji katolickiej Nadrenii i Westfalii.

Arcybiskup koloński specjalnie zwracał ministrowi angielskiemu uwagę na fatalne skutki „niedożywienia ludności niemieckiej" oraz psychozę spowodowaną brakami potrzeb życia codziennego społeczeństwa niemieckiego. Lord Pakenham przyrzekł arcybiskupowi Kolonii jak najdalej idącą pomoc w usiłowaniach kościoła katolickiego w Niemczech, celem utrzymania stanu moralnego ludności na właściwym poziomie.

Następnie lord Pakenham odjechał do Frankfurtu, gdzie odbył przy udziale swego sekretarza Jonesa konferencję z międzystrefową radą gospodarczą, w sprawie nadania specjalnych pełnomocnictw kierownikom odpowiedzialnym za gospodarkę w poszczególnych krajach i prowincjach.

Francja nie ulegnie

naciskowi USA w sprawie połączenia stref okupacyjnych Niemiec

Donoszą z Nowego Jorku, że rzecznik delegacji francuskiej na Generalne Zgromadzenie ONZ, zdementował kategorycznie pogłoski o rzekomym połączeniu strefy francuskiej ze strefami anglosaskimi w Niemczech.

Rzecznik oznajmił, że rząd francuski nie powziął w tej kwestii żadnej decyzji.

Nie minie go kara

Donoszą z Hamburga, że hrabia Basewitz-Behr b. komendant policji w Hamburgu, został w dniu 26 września wydany władzom Związku Radzieckiego.

Basewitz usiłował popełnić samobójstwo, gdy dowiedział się, że ma być wydany ZSRR który oskarża go o wymordowanie 45.000 mieszkańców Dniepropietrowska.

Byrnes i inni

otrzymali zaproszenia do Jugosławii

Ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie zaprosił b. sekretarza stanu Byrnesa, b. ministra finansów Morgentaua, kandydata na prezydenta Stassena i 3-ch innych polityków amerykańskich do Jugosławii.

Politycy amerykańscy udadzą się w najbliższych dniach samolotem do Belgradu.

De Gasperi ustąpi?

Ostra krytyka rządu w parlamencie

W parlamencie włoskim rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu. Przywódca socjalistów Pietro Nenni wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził, że rząd ponosi odpowiedzialność za krytyczną sytaucję polityczną i gospodarczą Włoch. Rząd sprzyja spekulacji, podwyżce cen i nie udziela kredytów przedsiębiorstwom, opartym na zdrowych zasadach gospodarczych. Polityka gospodarcza de Gasperi'ego doprowadzi do katastrofy głodowej. Nenni domaga się, aby obecny rząd ustąpił.

Następnie zabrał głos przywódca włoskiej partii komunistycznej Togliatti, który zaatakował ostro ministra spraw wewnętrznych za tolerowanie podziemnych organizacji faszystowskich i domagał się utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej bazie demokratycznej.

O wejście do Ligi

We wczorajszych meczach piłkarskich o wejście do Ligi, padły następujące wyniki:

Polonia (W-wa) — Polonia (Bytom) 2:2.

AKS — RKU 3:2.
KKS (Poznań) — Szombierki 13:0
Polonia (Św.) — Wisła 1:0.
Cracovia — Radomiak 2:0
Rymer — Grochów 7:0
Warta — Lublinianka 4:0
Garbarnia — MKS 8:1
Tarnovia — Lechia 4:0
Ruch — Legia 3:2.

TURBINA PRACUJE!

Elektrownia Łódzka dostarczy pod dostatkiem siły i światła naszemu miastu oraz zasili w prąd przemysł zgierski

Przewidywania „Expressu" potwierdziły się w całej pełni: próba z odremontowaną turbiną dała dobre wyniki i już od dnia dzisiejszego żadna z dzielnic miasta nie będzie pozbawiona prądu — o ile oczywista nie będziemy szastać tak bardzo cenną obecnie energią elektryczną.

Już wczoraj pobudzony do życia kolos pracował bez zarzutu. Ale nie można go było z miejsca przeciążać pracą. Początkowo więc, moc jego ograniczono tylko do 8.000 kW, dziś rano zwiększy się ją do 15.000, a dopiero wieczorem turbina osiągnie normalną swą moc tj. 25.000 kW.

Ponieważ poza tą podstawową turbiną pracują jeszcze trzy inne — Elektrownia Łódzka dysponować będzie od dziś 41.000 kW, co pozwoli jej zupełnie dobrze wywiązywać się z zadania, t. zn. dostarczać stale odpowiedniej ilości siły i światła na miasto.

Niezależnie jednak od tego, niezmordowany personel techniczny Elektrowni, który wykazał tyle energii i poczucia obywatelskiego — nie wypocząwszy nawet należycie po kilkumiesięcznych trudach — przystąpił już dziś rano do remontu turbiny nr. 9. Turbina ta uległa awarii przed kilku dniami. Już dawno była ona przeznaczona do kapitalnego remontu, jednakże nie wycofano jej z ruchu, aby nie zmniejszać jeszcze bardziej mocy dyspozycyjnej Elektrowni w momencie remontu turbiny podstawowej.

Elektrownia otrzymała wiadomość, że niezbędne do remontu turbiny nr. 9 części zapasowe, wysłane już zostały ze Szwajcarii i w tych dniach winny nadejść do Polski.

Remont turbiny nr. 9 potrwa około dwóch miesięcy. Gdy i ta turbina zacznie pracować — ogólna moc dyspozycyjna Elektrowni Łódzkiej zwiększy się o dalszych 16.000 kW.

Jak się okazuje, pech prześladuje nie tylko naszą Elektrownię. Katastrofa wydarzyła się także na terenie elektrowni zgierskiej. Uszkodzony tam został generator, wskutek czego od kilku dni w Zgierzu wprowadzono poważne ograniczenia w zużyciu prądu.

Zgierz zwrócił się do Łodzi o pomoc. Dotychczas jednak nic nie mogliśmy zrobić dla naszego najbliższego sąsiada, gdyż sami przeżywaliśmy poważny kryzys.

Teraz jednak Elektrownia Łódzka będzie musiała pójść na rękę tak poważnemu ośrodkowi przemysłu włókienniczego.

Jak się dowiadujemy, Elektrownia przeznaczyła na potrzeby Zgierza 3.000 kW do czasu, aż miejscowa elektrownia nie przeprowadzi koniecznego remontu. (o)

Rosną szeregi fachowców

Przemysł nasz w całym kraju szkoli nowe kadry specjalistów.— Kobiety na stanowisku techników wezmą czynny udział w zwiększeniu produkcji

Jednym z najbardziej palących zagadnień, jakie stanęło przed państwem od chwili wyzwolenia, było możliwie jaknajszybsze zapełnienie braków w dziedzinie zatrudnienia, braków, które z jednej strony spowodowała 6-letnia okupacja, z drugiej, przemiana charakteru gospodarczego naszego kraju z rolniczego na przemysłowo - rolniczy.

Specjalnie właśnie na terenie uprzemysłowionych Ziem Zachodnich, problem ten decydować miał o szybkim tempie odbudowy na tych Ziemiach.

We wszystkich gałęziach życia gospodarczego brak było fachowców, oraz wogóle sił roboczych.

Zagadnienie to, niezwykle trudne, gdyż wymagające dość długiego czasu (uruchomić maszynę można bardzo szybko, ale wyszkolić człowieka nie uda się przez kilka dni, czy nawet tygodni), zostało w pełni zrozumiane i waga jego należycie oceniona, czego dowodem są cyfry obrazujące obecny stan szkolnictwa zawodowego organizowanego przez poszczególne gałęzie przemysłu.

Między innymi polityka szkoleniowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu ma na celu podniesienie poziomu wiedzy fachowej wśród kobiet i zwiększenie udziału kobiet-techników w produkcji. Szczególnie ważne jest to dla przemysłu włókienniczego, gdzie zatrudnionych jest wiele kobiet. To też w szkolnictwie zawodowym C.Z.P.Wł., młodzież żeńska stanowi około 60 procent. Ogółem, w szkołach przysposobienia przemysłowego uczy się obecnie przeszło 2 tysiące kobiet.

Nie jest możliwe w ramach krótkiego artykułu wyliczyć osiągnięcia poszczególnych przemysłów w dziedzinie szkolenia, lecz np: Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, prowadzi obecnie 60 szkół, w tym 49 szkół przemysłowych i 11 gimnazjów. Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego uruchomił siedem liceów wieczorowych. Umożliwią one naukę wszystkim pracującym, nie zmuszając ich do przerywania swej pracy.

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego zakłada w Gliwicach Technicum Chemiczne, w którym nauka trwać będzie półtora roku. Słuchacze mają zapewniony internat i utrzymanie, oraz pobierać będą swe normalne uposażenie, gdyż na czas trwania nauki dostaną urlopy. Do Technicum wstąpi w tym roku 120 słuchaczy.

Rzecz prosta, że potężny rozmach szkolenia zawodowego związany jest z ogromnymi kosztami. Np. jeden tylko Centralny Zarąd Przemysłu Cukrowniczego zapreliminował w bieżącym roku na szkolnictwo, sumę przeszło 70 milionów złotych! Państwo nasze czyni wszelkie wysiłki, aby robotnikom i ich dzieciom pragnącym się kształcić, udostępnić naukę, zapewnić jak najlepsze przy tym warunki pracy.

Każdy pracownik wykwalifikowany zwiększa swą wydajność, każdy wyszkolony fachowiec wzbogaci grono niezbędnych dla rozwoju przemysłu sił pracowniczych. A od regularnego dopływu wykwalifikowanych kadr w wysokim stopniu uzależnione jest przecież wykonanie przez nasz przemysł planu pro[illegible]cyjnego!

Setna wieś w Łowickim

zradiofonizowana przez Polskie Radio

Akcja rozbudowy polskiej radiofonii uzależniona jest nietylko od aparatów głośnikowych, czy słupów, ale i w znacznym stopniu od szybkości i sprawności zelektryfikowania naszego kraju.

Na pierwszy plan tej akcji wysuwa się powiat łowicki w województwie łódzkim. W ostatnich dniach została zelektryfikowana już setna wieś! Jest to Łagów, gmina Łyszkowice, która w dniu 28 września br. została uroczyście włączona do sieci Zjednoczenia Energetycznego.

Do tej uroczystości przyczyniło się także i Polskie Radio, które doceniając pracę i wysiłek miejscowego społeczeństwa buduje bezpłatnie linie radiofoniczną dla wsi Łagów. Jako zaś wyróżnienie — Polskie Radio przydzieli również bezpłatnie 25 głośników mieszkaniowych — najbardziej zasłużonym gospodarzom, z uwzględnieniem tych mieszkańców, którzy znajdując się w ciężkich warunkach materialnych *zasługują na* pomoc.

Nasze Listy

ZBYSZEK B. Z ŁODZI: Chętnie ofiarujemy Panu znaczki z tych listów, które do nas przychodzą, ale musi Pan w tym celu przyjść do redakcji, między 4 — 6-tą popołudniu.

Dolegliwości odczuwane przez Pana, są prawdopodobnie na tle artretycznym, powinien Pan znaleźć trochę czasu i poradzić się jednak lekarza.

* * *

BETTY: Jeżeli 17-letnia osóbka pisze do nas, że nie ma już ochoty do dalszego życia, to, naprawdę, niech nam Pani wybaczy, ale uśmiechamy się tylko serdecznie i przyjaźnie do Pani i zapewniamy: bardzo niewiele czasu minie, to samo życie, które wydaje się Pani takie złe (przez jakiegoś chłopca, który zachował się wobec Pani obojętnie), nabierze znów blasku i uroku, pomyśli Pani, że jednak bardzo dobrze jest żyć i że tak już jest na świecie, że radość splata się ze smutkiem, zadowolenie z goryczą. Dla każdego człowieka, a więc i dla Pani. Proszę się nie przejmować, napewno niedługo wszystko ułoży się jak najlepiej — proszę w to wierzyć i podnieść główkę do góry!

* * *

„NADZIEJA" Z TOMASZOWA: Wierszyk Pani byłby odpowiedni w jakimś piśmie dla młodzieży. Może Pani spróbuje przesłać go jakiejś szkolnej gazetce.

* * *

HELENA: Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego prowadzi dwa Domy Dziecka. Adresy: Dom Dziecka im. Stanisława Jachowicza, ul. Bednarska 15 (Plac Leonarda), oraz Dom Dziecka p.n. „Gniazdo", Reymontów Aleksandrowska 153.

* * *

M.B. PABIANICE: Ojciec Pani dziecka może dać maleństwu swe nazwisko, mimo, że jest żonaty z inną kobietą. Formalności należy załatwić w Urzędzie Stanu Cywilnego, Al. Kościuszki 1. W wypadku, gdy ma Pani jakieś trudności i chce Pani poradzić się adwokata bezpłatnie, proszę zwrócić się do Oddziału Pomocy Prawnej Opieki Społecznej Al. Kościuszki 1.

* * *

„MARIOLA": Przykro nam, że Pani tak długo czekała na odpowiedź, ale Pani list poprzedni nie doszedł do naszych rąk, nie wiemy dlaczego. Wskutek tego, nie możemy odpowiedzieć na postawione tam pytania. Odpowiadamy każdemu, w kolejności i w miarę miejsca jakim dysponujemy, ani jeden list nie jest nieczytany, opłat żadnych nie pobieramy, więc niepotrzebnie się Pani kłopocze. Proszę napisać do nas jeszcze raz i okazać trochę cierpliwości. Odpiszemy na pewno i z przyjemnością gdyż wszystkich naszych Czytelników obdarzamy szczerą sympatią i pragniemy każdemu, kto się do nas zwraca, pomóc i poradzić, jak najlepiej.



11)

Znała to wszystko, pracowała podczas powstania przy ambulansie.

Zośkę wysłali, aby starła krew na schodach. To, co miało teraz nastąpić nie było przeznaczone dla jej oczu.

Doktór z Anną pochylili się nad rannym.

Pomoc Anny okazała się nadzwyczaj sprawna. Po kilku minutach, kula była wyjęta i opatrunek założony. Maryś przychodził do siebie.

— No i co kolego, gdzie pana tak urządzili?

— Czy za to, że pan mi pomógł, zaraz mam panu wszystko wyklepać? Ja zapłacę, co się należy.

— No no, nie ma powodu do obrazy. Pytam tylko z życzliwości. Nie jestem wcale ciekaw. Przepraszam.

Wróciła Zośka, rzucając szybkie spojrzenia na rannego.

— No co Maryś, jak się czujesz — pytała niespokojnie.

— Już mu nic nie jest. Bedzie przychodził na opatrunki co drugi dzień.

Doktór nie chciał przyjąć pieniędzy, ale Maryś nalegał energicznie. Posiedział jeszcze kilka minut, nim przyszedł do siebie, a potem Zośka odprowadziła go do domu. Przed okienkiem swego mieszkania przeszła ostrożnie. Nie daj Boże, żeby się ojciec dowiedział...

Kiedyś doktór, wyjątkowo zirytowany nawałem pracy w szpitalu, powiększającą się gromadką prywatnych pacjentów i wizyt na mieście, postanowił wziąć sobie pomoc, chociaż w godzinach przyjęć. Jeszcze raz prosił żonę, tłumaczył, że to nawet jej dobrze zrobi, gdy zajmie się jakąś pracą, przestanie wylegiwać w łóżku i czytać bezwartościowe powieścidła. Nie robiła przecież nic w domu, całym gospodarstwem zajmowała się Weronika. Nie pomogły jednak prośby i nalegania. Jadwiga nie zgodziła się. Zagroził jej żartobliwie, że zaangażuje jaką młodą panienkę i będzie z nią flirtował. Nie bała się. To było śmieszne myśleć, że Jerzy mógłby z kimkolwiek flirtować. Ten Jerzy, który tak po wariacku, aż do znudzenia kochał ją.

Brodzki w pewnym momencie przypomniał sobie Annę i jej sprawne, zręczne ręce. Wiedział, że szukała dodatkowego zajęcia. To, co zarabiała w fabryce nie było wiele.

Zapukał do niej, była w pokoju.

— Proszę mi wybaczyć to najście, mam dla pani pewną propozycję — rozejrzał się po pokoju, który zapełnił się jakoś i robił wrażenie, jakby tu dawno mieszkano. Przyjemnie było i domowo.

— Jak się tu pani czuje? — spytał.

— Zupełnie dobrze...

— Nie żałuje pani, że oddała sublokatorom mieszkanie?

— Nie, — śmiała się — zupełnie nie żałuję.

Nie widział jeszcze, by się kiedyś śmiała tak prosto. Zmieniła się. Wydobrzała trochę, cera z zielonej zrobiła się przejrzyście biała. Gdzie on widział taką podobnie alabastrową cerę... Jasna, bardzo biała twarz przy rdzawych, przepysznych włosach... Jakiś obraz pewnie, widziany gdzieś dawno...

— Wspomniał pan o jakiejś propozycji. — Ocknął się.

— Tak, ale — zawahał się, nie wiem, czy to pani będzie odpowiadało — przejechał z zakłopotaniem ręką po włosach. Znała już jego ruch.

— Widzi pani, mam teraz dużo pracy z kartoteką moich pacjentów, a lubię mieć wszystko dokładnie zanotowane. Poza tym, dużo osób przychodziło na kwarcówki i sollux. Potrzebna mi jest pomoc. Żona się nieszczególnie czuje, no i już niedługo nie bedzie miała czasu. Czy pani zgodziłaby sie?

— Patrzył na nią niespokojnie, jakby chciał, by nie odmówiła. Zgodziła się chętnie, lubiła ten rodzaj pracy. Ma godziny wolne i bardzo mu jest wdzięczna za propozycję. Tylko podejrzewa go, że nie bardzo tej pomocy potrzebuje, raczej chce jej przyjść z pomocą.

Jakże się bronił, jak przekonywał. Ostatecznie umówili się.

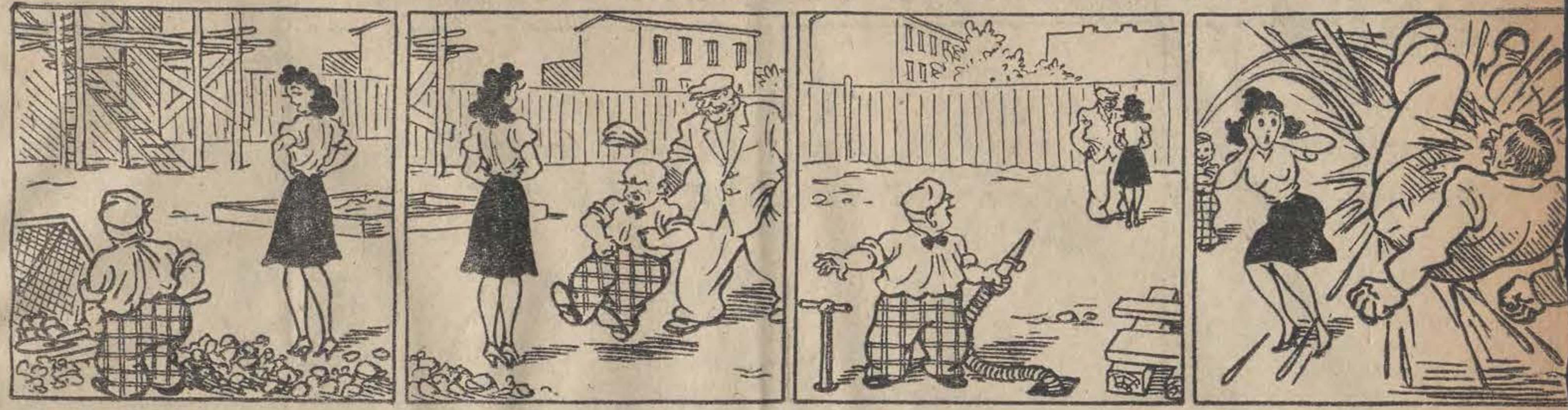
Jadwiga nawet była zadowolona. Annę mieli pod ręką, nareszcie mąż nie będzie wiecznie męczył jej o coś. Ostatecznie lepsza taka brzydula, niż jakieś wyrafinowane, nowoczesne stworzenie. A ta nie narzucała się, przeciwnie, zachowywała się, jak prawdziwa sublokatorka. W kuchni nie przeszkadzała Weronce, obiady jadała w fabryce. Nie wałęsała się po mieszkaniu, jak się tego najwięcej obawiała Brodzka.

„Kochana Mamusiu — pisała Jadwiga do matki mieszkającej w Radomiu — już tak dawno nie byłaś u mnie. Przyjedź, przywieź nowinki z naszego kochanego Radomia. Tutaj w Łodzi tak nudno, że oszaleć można. Wyglądam już tak okropnie, że wcale nie wychodzę na ulicę. I tak się boję Mamusiu, tak bardzo się boję! Gdybyś wtedy stanowczo zażądała od Jurka, to może i zgodziłby się na zabieg. A tak, muszę się męczyć tyle miesięcy i nie wiadomo, co się może jeszcze stać ze mną. I co ja mam z tego zamążpójścia?

Nie lepiej mi było w domu? Tylu chłopców przychodziło, bawiliśmy się wesoło... Jerzy nigdy teraz nie ma czasu, w dodatku taki się jakiś zrobił nudny. Ciągle mi znosi naukowe książki o dzieciach i każe to czytać. A po co mi te szpargały? Co to mnie obchodzi, jak w którym miesiącu dziecko wygląda?

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA i WACKA



ZOSIA: — Myślałam, że pan Wacuś jeszcze śpi po imieninach...
WACEK: — Każda gęś takby myślała, ale możemy pogadać.

ZOSIA: — O, pan podmajstrzy!
PODMAJSTRZY: — Szanowanie pannie Zosi, a pan do roboty!
WACEK: — Hamlet! Ordynus!

WACEK: — Nie daruję temu barbarzyńcy, że mnie ośmieszył! Oto jest sikawka. Przestawimy lewar, odkręcimy kran i...

ZOSIA: — O jeju! Panie podm strzy! Co pan wyrabia!...
PODMAJSTRZY: — Ratunku!...
WACEK: — Zdrowo siknęło!

Od jutra

można odbierać nagrody „Expressu"

Wczoraj zamieściliśmy pełną listę nagrodzonych w Konkursie Jesiennym „Expressu".

Po nagrody można się zgłaszać od jutra. Przy odbiorze należy okazać ostemplowany formularz oraz jakikolwiek dowód, stwierdzający tożsamość.

Czytelnicy zamiejscowi winni natychmiast zawiadomić nas, czy reflektują na premie zasadnicze, czy też wolą ekwiwalent gotówkowy.

Pracownicy sądowi

na odbudowę Warszawy

Zebrani na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dniu 25 września 1947 r. członkowie Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Łódzkiego jednomyślnie uchwalili przeznaczyć na odbudowę Warszawy:

1) wartość jednego dnia pracy w miesiącu wrześniu 1947 r. (1/30 miesięcznej pensji) jako miesiącu poświęconym akcji odbudowy stolicy;

2) opodatkować się na przeciąg jednego roku, poczynając od 1 listopada 1947 r., w wysokości 1/2 proc. dla grup od XII do VII włącznie i jeden proc. dla grup od VII do I sędziowskiej.

Regaty w... baliach

Turniej sportowy Administratorzy-Lokatorzy zapowiada się interesująco

Program turnieju sportowego: Adminstratorzy contra Lokatorzy zapowiada się interesująco.

Turniej wyznaczono na przyszłą niedzielę dnia 5 października. Poszczególne imprezy odbędą się na stadionie sportowym ŁKS, względnie na stadionie KS „Zjednoczone".

Organizatorzy tej imprezy nadali jej humorystyczną nazwę „Dziurawa Łódź na zburzoną Warszawę".

Zresztą same konkurencje wróżą widzom wiele humoru. Poza meczem piłki nożnej (wezmą w nim udział członkowie Dyrekcji Zarządu Nieruchomości, członkowie Zarządu Komitetów Domowych, członkowie Komitetów Domowych i lokatorzy), przewidziane są biegi na 100 metrów po papę i smołę, biegi na 60 m. z papą i smołą, jazda na beczkach po smołę, biegi na szczudłach, skoki w dół z 3-go piętra z otwartym parasolem, biegi z otwartym parasolem, biegi z przeszkodami, regaty lokatorskie w baliach, biegi z zawiązanymi rękami i nogami itd.

Zwyciezcy w poszczególnych konkurencjach otrzymają nagrody i dyplomy, na zakończenie wyświetlane będą filmy pod gołym niebem.

Komitet Organizacyjny Turnieju wzywa kandydatów do zapisywania się do poszczególnych konkurencji, zaś firmy i instytucje o zgłaszanie nagród.

Wszelkie zgłoszenia należy kierować do Sekretariatu Zarządu Komitetów Domowych przy ŁRR ul. Piotrkowska 307, w godzinach od 15-ej do 19-ej.

Prez. Stawiński z łopatą...

W oczyszczaniu Bału

wzięło wczoraj udział 6.000 pracowników miejskich, 1 samochodów ciężarowych, 400 wozów konnych.— Wywi ziono 2 i pół tysiąca metrów sześciennych gruzu

Wąskie, stłoczone uliczki Bałut, przedstawiały wczoraj niecodzienny widok. We wczesnych godzinach rannych poczęły tu zjeżdżać masowo samochody ciężarowe i wozy konne. Nieprzerwanym potokiem płynęła ze wszystkich stron miasta fala ludzka, wypełniając szczelnie jezdnie i chodniki.

Ponad sto ciężarówek i około 400 furmanek wyciągnęło się w długi sznur na poszczególnych ulicach. Godzina 8-a rano. Ludzie biorą za łopaty i kilofy...

* * *

Nie trudno się domyśleć, jaki był cel tej „inwazji". Kilkutysięczna rzesza przybyła tu wraz z taborem samochodowym i konnym, **by oczyścić z gruzu północną dzielnicę miasta.**

Prezydent miasta Eugeniusz Stawiński w ubiegły piątek zaapelował do ogółu pracowników miejskich, aby wzięli czynny udział w uprzątaniu gruzu z terenu Bałut, wyznaczając niedzielę, jako dzień powszechnej pracy.

Na apel Prezydenta **pośpieszyli tłumnie pracownicy wszystkich Wydziałów Zarządu Miejskiego, wszystkich przedsiębiorstw, oraz załoga Tramwajów.**

Do akcji wciągnięto cały tabor miasta — wszystkie samochody miejskie, ZOM-u i przedsiębiorstw miejskich. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przysłał 20 ciężarówek. Nie brak też było wozów innych instytucji.

Wozów konnych dostarczyli rolnicy, członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej z terenu Wielkiej Łodzi. Część furmanek zmobilizowano z akcji szarwarkowej.

* * *

Znajdujemy się **na ulicy Jakuba.** Już zdala dostrzegamy **sylwetkę Prezydenta Stawińskiego, który uwija się jak w ukropie, ładując gruz na samochód.**

Dzielnie sekundują mu **wiceprezydent Duniak oraz Dyrektor Zarządu Miejskiego Ginsbert.**

Dokoła widzimy pracowników Wydziału Prezydialnego, którzy zachęceni przykładem swych przełożonych dają ze siebie maksimum wysiłku.

Jakaś kobiecina przystanęła na chodniku. Kręci głową i mówi:

— **Patrzcie, jak nasz prezydent dobrze robi łopatą. A ja myślałam, że on umie tylko podpisywać papierki...**

Stojący obok mężczyzna w robotniczym ubraniu odpowiada jej:

— **Nasz prezydent umie robić, bo on sam był kiedyś robotnikiem. I chociaż teraz rządzi miastem, to nie zapomniał jak się trzyma łopatę w garści...**

Nieco dalej, na tejże samej ulicy Jakuba, pracują **radni miejscy z przewodniczącym Andrzejakiem na czele.** Obok nich krzątają się członkowie **Straży Miejskiej.**

Pracownicy Wydziału Zdrowia zajęli swe posterunki na ul. **Wolborskiej,** gdzie dzielnie sekunduje im nasza **niezawodna nigdy Straż Pożarna.**

Pracownicy starostw i wydziałów administracyjnych Zarządu Miejskiego nie szczędzą trudu **przy przebijaniu ulicy Stodolnianej i poszerzaniu Lutomierskiej.**

Na innych odcinkach ładują gruz na samochody pracownicy **Rzeźni miejskiej, Kanalizacji i Wodociągów i in.**

Tramwajarze pracują na ul. Franciszkańskiej. Przybyli na miejsce własnym taborem. Ich wozy towarowe pracują nie gorzej, niż samochody. Raz po raz naładowane po brzegi gruzem kierują się za miasto.

* * *

We wczorajszej akcji odgruzowania Bałut brało udział **ponad 6.000 pracowników miejskich i tramwajarzy.** Sk ich jest doprawdy poważny. Jak wiem obliczono, **od godz. 8-ej ran 1-ej po południu z terenu Bałut wy ziono około 2 i pół tysiąca metrów ściennych gruzu!**

Samorzutna akcja pracowników skich zasługuje na najwyższe uzna **Ale podziwiać — to mało. Jeżeli g** darze miasta pierwsi pośpieszyli z ło tami w ręku, aby oczyszczać Łódź **całe społeczeństwo łódzkie nie pow pozostać w tyle.** Musimy pokazać, nam wszystkim drogi jest los nasz miasta, że wszystkim nam zależy tym, aby Łódź jak najprędzej pozb się ran, zadanych wojną.

Jak najszybciej musimy uporząd wać swe miasto! (s(

Smierć po niedozwolonym zabiegu

Sprawczyni — praczka skazana na 3 lata więzienia

Zofia Kędziak żyła ze Stanisławem Kacprzakiem w konkubinacie i zaszła w ciążę. Kacprzak nie chciał dopuścić do rozwiązania i na tym tle dochodziło między nimi do ciągłych awantur.

Kacprzak zwrócił się do swojej znajomej, Kazimiery Tamackiej **z prośbą, by mu wskazała kogoś, kto podjąłby się nielegalnego zabiegu.**

Tamacka porozumiała się z **Józefą Szczepaniak, praczką, o której wiedziała, że ta dokonuje tego rodzaju operacji.**

Po zainkasowaniu z góry 2.000 złotych Szczepaniakowa przystąpiła to „zabiegu". Nieszczęście nie dało na siebie długo czekać. **Nazajutrz pacjentka dostała silnego krwotoku i po kilku godzinach zmarła.**

Sprawa znalazła swój finał w Sądzie Okręgowym. Na rozprawie wyszło na jaw, że Szczepaniakowa zajmowała się tym procederem oddawna.

Kacprzak zbiegł i ukrywa się. Oskarżeni przyznali się do winy. Sąd skazał główną oskarżoną — **Szczepaniakowa na 3 lata więzienia, zaś Tamacką na 6 miesięcy.**

Przewodniczył sędzia Białoskórski, oskarżał prokurator Biernacki.

Nieuczciwy goniec

usiłował skraść maszynę do pisan

Goniec Zakadów Przemysłu Ba nianego nr. 17 — Zdzisław Szymc (ul. Odyńca 34) zawiódł zaufanie sw przełożonych.

Szymczak został zatrzymany momencie, gdy usiłował wynieść fabryki maszynę do pisania.

Nieuczciwego pracownika zatrzym no i osadzono pod kluczem. (i)

Nowy Kurs Sióstr PCK

rozpaczął się w Łodzi

Na odcinku szkolenia sióstr Polskie Czerwonego Krzyża przez cały rok o bywa się wytężona praca.

Dnia 22 września rozpoczął się VI wojnie kurs sióstr PCK.

Kurs otworzył inspektor wyszkolen Okręgu Łódz. ppłk. E. Serafinowicz. słuchaczek przemówił szef sanitarny C. K. dr. Nekwaski.

W otwarciu kursu uczestniczył peł mocnik Zarządu Głównego PCK na kręg łódzki — Stefan Woliński.

Za kradzież

Sochacki, Ratajski i Wagenblicher wspólnie z ukrywającym się Piłatem dokonali kradzieży w fabryce przy Gdańskiej 30.

Głównym sprawcą kradzieży był P łat, który wyrzucił z fabryki 10 bel m teriału, pozostała trójka przyczyniła s do sprzedaży skradzionego towaru.

Sąd skazał Ratajskiego na półtora r ku więzienia, zaś Sochacki i Wagenbl cher wyfasowali po jednym roku więzi nia.

TAJEMNICE DŻUNGLI



..eterson przygląda się ze zdumie-..m tajemniczym ludziom. Skąd się ..aj wzięli? Jakie mogą być ich zamia-.. — Nie czekał długo!

Japończycy byli już tak blisko, że wyraźnie usłyszał krzyk: — to Peterson! Strzelajcie! — rozkaz ten wydał Li-Tsen i pierwszy wyciągnął rewolwer.

Na dany znak,, wszyscy żołnierze japońskiego wywiadu, wycelowali karabiny w kierunku drzewa. Zabrzmiał stuk strzałów. Peterson już się nie zastanawiał..

..Szybko ukrył się w gestwie liści. Kule świszczały złowrogo dokoła. Kapitan zastanowił się przez chwilę: z jakiego powodu ludzie ci dybią na jego życie?

..iał oficjalny ŁOZTS.

Komunikat Nr. 2
Kapitana Sportowego

Na podstawie przeprowadzonych elimi..ji zakwalifikowali się do eliminacyjnych ..rywek ogólnopolskich (w związku z me..m Polska — Dania o puchar Europy) na..ujący zawodnicy: Grzelczyk (RKS Nr. 1), ..el (Ognisko) i Wiktorowski (Elektrownia). ..em dalszego, należytego przygotowania do zawodów w Katowicach zarządza się ..nia 30 bm. (wtorek) o godz. 18 w lokalu .. Elektrownia ul. Daszyńskiego 56 trenin..wy mecz między dwoma teamami, do któ..h wyznaczeni zostali następujący zawod..y:

Team A: Grzelczyk, Supeł, Krzysik.

Team B: Badowski, Wiktorowski, Limiera. ..zerwa Konasiewicz, Pigmej).

Wymienieni zawodnicy zgłoszą się w wy..czonym terminie i miejscu, wraz z kostiu..ami sportowymi. Kluby czyni się za to od..wiedzialnymi.

Kapitan Sportowy ŁOZTS
Z. Bartoszek

Z piłką przy siatce
Półfinały o puchar im. Załęskiego

W sobotę, odbyły się półfinały turnie.. trójkowego w siatkówce o nagrodę ..ś. p. Załęskiego. Odbyło się 5 spot..ń, które wyłoniły finalistów, a mia..wicie AZS I, AZS II, HKS I, ŁKS V. .. spotkaniu półfinałowym najgroźniej..ych przeciwników HKS pokonał ..MCA 2:1. Było to najlepsze spotkanie turnieju. Finały odbędą się w sobotę .. października.

* * *

W rozpoczętych rozgrywkach siatków.. kl. B uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka kobieca: Splot — Zryw ..1, ŁKS — DKS II 2:0.

Siatkówka męska: AZS II — YMCA ..0, Splot — Zryw 2:1

Kolarze łódzcy triumfują!

Grynkiewicz był pierwszy w Warszawie. — Wyścig wygrali łodzianie Grzelak i Stolarczyk

Kolarski wyścig dokoła Polski zakończył się wielkim sukcesem łódzkich szosowców. Łodzianin wygrał ostatni etap Łódź — Warszawa, a w ogólnej klasyfikacji dwa pierwsze miejsca również zajęli łodzianie.

Na stadion Legii w Warszawie pierwszy wpadł Grynkiewicz, mając tuż za sobą Kapiaka. Wywiązała się zażarta walka i na ostatniej prostej Kapiak wysunął się na czoło, ale lepszy finisz dał zwycięstwo Grynkiewiczowi, który wyprzedził go na taśmie o pół koła.

Zwycięstwo w Warszawie jest dla Grynkiewicza doskonałą nagrodą za pech jaki go prześladował na całej trasie. Miał on aż 13 defektów, przez co stracił wiele cennych minut. Grynkiewicz w wyścigu tym dowiódł, że w klasyfikacji ogólnej najlepszych polskich szosowców należy mu się jedno z czołowych miejsc.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu pierwsze miejsce zajął Grzelak (Łódź), mając łączny czas 17:13:11. Drugie miejsce przypadło Stolarczykowi 17:13:14. Napierała znalazł się na trzecim miejscu 17:13:21. natomiast na czwartej lokacie znów widzimy łodzianina — Wojcieszka. Z łodzian na 8 miejscu figuruje Czyż, na 10-tym Grynkiewicz, wreszcie na 15-tym Pietraszewski. Tak stosunkowo daleką lokatę w ogólnej klasyfikacji Pietraszewski, dotychczasowy leader biegu, zawdzięcza wypadkowi, jaki zdarzył mu się w okolicach Sochaczewa,

W pewnym momencie najechał on na Stolarczyka i trafił przednim kołem na pedał. Posypały się wszystkie szprychy, na naprawę trzeba było stracić 15 minut. Pietraszewski puścił się w pogoń, dopędzając czołówkę, ale znów parę defektów gum uniemożliwiło mu nadrobienie straconego czasu.

Sukces kolarzy łódzkich w tegorocznym wyścigu dokoła Polski, dowodzi, że nie tylko w kolarstwie torowym Łódź góruje nad Warszawą, *lecz również na szosie zdołała* wyprzedzić stolicę. Zainteresowanie wyścigiem w Warszawie niewielkie. Zaledwie parę tysięcy osób obserwowało walkę kolarzy wzdłuż trasy na ulicach Warszawy. Na stadionie Legii zebrało sę również kilka tysięcy widzów. Zwycięstwo. Grynkiewicza widownia przyjęła chłodno. Sukces Łodzi jest tym większy, jeśli się zważy wszystkie okoliczności jakie towarzyszyły tegorocznemu wyścigowi i o których wiele można by powiedzieć. W każdym razie dla zainteresowanych wypowiedzi te nie były by pochlebne.

Niechże jednak będą one dla inicjatorów nauczką jak na przyszłość przed tym się zabezpieczyć. My nie chcemy „cyrku kolarskiego", chcemy mieć sport kolarski i współzawodnictwo sportowców dżentelmenów.

Ł.K.S.—I.K.P. 16:0

Mistrz Polski nie oddał ani jednego punktu

Jak łatwo było przewidzieć, mecz drużynowy o mistrzostwo Łodzi w boksie między ŁKS, a młodą drużyną IKP zakończył się pełnym zwycięstwem bardziej rutynowanych pięściarzy ŁKS w stosunku 16:0. **ŁKS wystąpił bez Marcinkowskiego i Olejnika** (obaj niedysponowani), za to z **Pisarskim w wadze średniej.** Oto wyniki:

musza **Stasiak** pokonał na punkty **Smaczyńskiego,** w koguciej **Popielaty** wypunktował **Szelińskiego,** w piórkowej **Pawlak** wygrał z **Klonowiczem,** w lekkiej **Bonikowski** miał trudną przeprawę z **Sobczakiem,** lecz wygrał na punkty, w półśredniej **Wieczorek** na punkty pokonał bardzo nieczysto boksującego się **Pika,** w średniej **Pisarski** wygrał z **Reńczem,** w półciężkiej i ciężkiej walki nie odbyły się, gdyż IKP w tych kategoriach nie dał zawodników i punkty walkowerem przypadły ŁKS-owi.

Cztery walkowery
na meczu Zryw—Concordia 10:6

Spotkanie Zryw — Concordia o mistrzostwo drużynowe w boksie można by nazwać meczem walkowerów. Było ich aż cztery! W półśredniej i średniej Pietrasik i Taborek uzyskali punkty bez walki, natomiast w półciężkiej i ciężkiej Kałużny i Stec nie mieli przeciwników, stąd walkowery dla Concordii.

W sumie walczyło w ringu tylko cztery pary i to w wagach najlżejszych. W muszej **Brzóska** wygrał z **Berksztalem** przez techniczne k.o. w II starciu, w koguciej **Adamusa** pokonał na punkty **Kanecki,** w piórkowej **Borowskiego** zdyskwalifikowano w II starciu i zwycięstwo przypadło **Grzybowskiemu** i w lekkiej **Maciejczyk** zdecydowanie przegrał na punkty z **Krawczykiem.** Na pierwszym miejscu podaliśmy pięściarzy Concordii.

..okąd dziś pójdziemy

..AŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 przedstawienie „Burzy" ..rzedane Kuratorium Okręgu Szkolnego ..dzkiego.

O godz. 19 „Burza" w inscenizacji odznaczonej na konkursie szekspirowskim w Warszawie pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszew..iego, przedstawienie uświetniają swym udziałem K. Adwentowicz (kreacja nagrodzo..) i J. Węgrzyn. Obsadę stanowią: R. Hanin (kreacja nagrodzona), W. Kaczmarski, Górec.., Welanek, Kozłowski, Borowski, Wasilew..., Lubelski, ..apiński, Pągowski, Kłosiński, ..oźniak, Łodyński, Kwiatkowski. Tańce skom..nowała J. Hryniewicka.

..ATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 komedia G. B. Shaw'a ..ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Bielec..iej, Bugajskiego, Guzka, Łuczyckiej, Mikoła..ewskiego, Szaflarskiej, Schmidta i Tatarskie..o.

Kasa czynna od 12-ej, tel 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i jutro teatr nieczynny z powodu prób generalnych. W środę dnia 1 października rb. premiera „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „Syreny".

Początek przedstawienia o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej tel. 272-70.

Kina

ADRIA — Knock-Out — pocz. 16, 18, 20 w niedzielę 14.
BAJKA — Młodość Tomasza Edisona
BAŁTYK — Krążownik Wareg
GDYNIA — Dni szczęścia — pocz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedzielę 14.30.
HEL — Jadzia
MUZA — Dziewczęta z baletu pocz.—18, 20 w niedzielę 16,
POLONIA — Urwis — Gavroche" premiera
PRZEDWIOŚNIE — Konik Garbusek — pocz. 16.30, 18,30, 20.30 w niedziele 14.30.
ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb
ROMA — Śluby kawalerskie
REKORD — Młodość Tomasza Edisona
STYLOWY — Wesoły sublokator
ŚWIT — Przygody Nasreddina pocz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
TĘCZA — Nieczynne
TATRY — 5 Zuchów — pocz. 16,, 18,30, 21. w niedzielę 13.30

..EDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
..D—018245

Adres Redakcji i Administracji: Łódź ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13 Sport — 137 47 Redaktor Naczelny — 119-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Administracja nie ponosi odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.